Ner 271. ROK 1836. PIĄTEK 25 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gi·azkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Piotra Alexan.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Liechosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0 0 R red w miarze Paryzkiev	stopnie ciepla podlug Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi.
7	26"11,'"458	— 1°, 0	1,'" 75	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	Snieg
24 12	10, 882	† 1, 9	2. 10	Wschodni słaby	„	
3	10, 959	† 1, 2	2, 03	Zachodni słaby	„	
9	10 789	0, 0	1, 94	„ „	„	

Część Urzędowa.

Nro 7907

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W uzupełnieniu uchwały Senatu Rządzącego do L. 6,211 z d. 24 października r. b. zapadłej, podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 30 listopada r. b. o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie w Biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych powtórna licytacya publiczna *in minus* wypuszczenia w entrepryzę fabryki pokrycia miedzią przy reparacyi wiązań dachowych dwóch kaplic w kościele S. Piotra istniejącym mianowicie: S. Franciszka i Matki Boskiéj a to wedle kosztorysu przez Senat Rządzący w summie złp. 6,153 gr. 9 na téż fabrykę zatwierdzonego, każdy przeto otrzymania téj entrepryzy chęć mający, w dniu i miejscu wyżéj oznaczonem zaopatrzony w *vadium* złp. 600 znajdować się zechce, gdzie nadto w godzinach urzędowych tak o warunkach licytacyi jako téż kosztorysie bliższą będzie mógł powziąść wiadomość.

Kraków dnia 9 listopada 1836 r.

Senator Prezydujący,
KIEŁCZEWSKI.

Sek. Wyd. L. *Wolff.*

Prawnie zajęty dochód z domu na Kaźmierzu katolickim przy Krakowie pod Nro. 183 stojącego będzie d. 2 grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w tymże samym domu przez publiczną licytacyą w 3ch letnią dzierżawę wypuszczony. Chcący takowy licytować złoży w *vadium* złpls. 80; warunki zaś dzierżawy przed samą licytacyą odczytane będą.

Kraków dnia 22 listopada 1836 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: stolarszczyzna, zwierciadło, zégar stołowy z repetycyami, łyżki srebrne, naczynia miedziane będą dnia 29 listopada 1836 r. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach miasta Krakowa przez

publiczną licytacyą za monetę curant sprzedane.

Kraków dnia 18 listopada 1836 r.

Dziarkowski, Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Ze Lwowa.* —

Dzień 28 paźd. pamiętnym zostanie dla Przeworska. Dwie familije świetnością starożytnego rodu zaszczycone, zostały z sobą połączone. Eugeniusz xiążę de Ligne d'Amblise i d'Epinoy, grand Hiszpanii i Portugalii pierwszéj klasy, Podkomorzy J. C. K. Mości, zaślubił sobie Jadwigę xiężniczkę Lubomirskę. JW. JKs. Korczyński, Biskup Przemyski, pobłogosławił ten związek. Licznie zgromadzona familija przytomna była obrzędowi, który się odbył z wszelką uroczystością. Dnia 30 dał Henryk xiążę Lubomierski, ojciec młodéj xiężnéj świetny wieczór, na którym znajdowała się familija i okoliczne sąsiedztwo.

Imie xiążąt de Ligne od dawna nie było Polsce obcém, albowiem dziad dostojnego nowożeńca, c. k. Feldmarszałek, otrzymał od króla Stanisława Augusta indygenat polski dla siebie i swoich potomków. G. L.

— *Z Pragi* 13 *Listopada.* —

Prezydujący minister stanu, hr. Kollowrat objął napowrót swój urząd i wraca do Wiédnia, gdzie mają nastąpić różne zmiany w radzie stanu. — Od dni dziesięciu, nie było żadnego wypadku cholerycznego w tutejszéj stolicy. G. C. W.

— *Paryż* 9 *Listopada.* —

Rząd ogłosił dziś następujące, z Bajonny otrzymane depesze telegraficzne: — 1) Dnia 7 listopada: »Cantavieja zostało wzięte dnia 31 października. Znaleziono tam brygadyerów Lopez i Jadraka. Na d. 1 b. m. panowało w Madrycie wielkie wzburzenie umysłowe z powodu wypadków wojennych. Dnia 30 znajdował się Rodyl przy moście Arzobispo, nie mając żadnéj wiadomości o dalszym pochodzie Gomeza. Alaix przeszedł dnia 27 przez Sierra; Narvaez był d. 3 w Arganda, tuż pod Madrytem.« — 2) Dnia 8 listopada o godzinie 7 rano, Gomez widząc po zajęciu Almaden udaremnione usiłowania swoje w przejściu za Tag, zwrócił się ku Truxillo i ma zamiar wrócić do Andaluzyi. W kortezach podano wniosek, aby pociągnięto Rodyla do odpowiedzialności z jego działań, lecz ministeryum oparło się temu i wniosek upadł większością 32 głosów.«

Zdaje się, czyni uwagę jedna z gazet, że Gomez chcąc uniknąć spotkania z Rodylem sam obrócił się na Truxilo i nie myślał wcale o przejściu Tagu. Żeby miał zamiar wkroczenia do Andaluzyi, jest także niepodobieństwem.

W liście prywatnym z Barcelony, daty 5 b. m. powiedziano, że oblężenie tego miasta stoi na téj saméj stopie, na jakiéj było w dniu 29 października. Zdaje się, iż nic stanowczego przedsięwziętem nie będzie, dopóki Villareal nie stoczy bitwy z Espartero.

Dzisiéjszy *Journal des Debats* w artykule bardzo obszernym stara się dowieść, że jakkolwiek smutny jest teraźniéjszy stan Hiszpanii, położenie jednak królowéj i jéj sprawa nie jest tak złą jak o tém za granicą sądzą. Jeżeli D. Karlos (powiedziano w tém piśmie), nie przechodzi za Ebro, jeżeli nie probuje wypędzić chwiejącego się rządu z Madrytu, jeżeli mimo tylu błędów swoich przeciwników nie korzysta z nich i w prowincyi swojéj pozostaje, można być pewnym, że zna dokładnie stan rzeczy i ważne ma do tego powody. Gomeza nazwano w tym artykule śmiałym gierylasem, którego celem jest zdobycz i rabunek, dlatego więc wszelkiemi sposobami bitwy unikać będzie. G. C. W.

Urzędowa Gazeta wieczorna z d. 2 listopada potwierdza wiadomość o wojskowém powstaniu w Vendome d. 30 października. Brygadyjer z 4. szwadronu pierwszego pułku huzarów Bruhant, w gospodzie pod »czarną głową« z 14 huzarami swojego pułku ułożył plan, w nocy wsiąść na koń, napaść na straże, oficerów służbowych i zwierzchności powięzić

i rzeczpospolitę ogłosić. Poczém powstańcy mieli zamiar udać się do miast najbliższych dla zwiększenia swego stronnictwa. Jednakże ten plan, zanim jeszcze rozeszło się zgromadzenie, doniesiony był podpułkownikowi, który natychmiast spiskowych, ująć rozkazał. W czsie przeprowadzenia ich na odwach, Bruyant zabił wachmistrza z pistoletu, i użył powstałego z ąd zamieszania do ucieczki. Przepłynął przez Loirę, i wnet zniknął z oczu. Główny jego wspołwinowajca huzar Thierry również uszedł. Jednakże o 2. godzinie rano Bruyant dobrowolnie stawił się w koszarach i zaraz został uwięziony. Przed królewskim prokuratorem, który go badał, bynajmniéj nie ukrywał swojego planu. Huzary, mający udział w zgromadzeniu pod »czarną głową« a których broń była nabitą, również ujęci i natychmiast badani byli. W mieście ani na chwilę nie zamieszała się spokojność. Spisek ten, jako rzecz czysto-wojskowa, idzie pod sąd wojenny; lecz Strasburgski, chociaż wojskowi głównie w nim działali, przez sąd zwyczajny sądzony będzie, ponieważ pomiędzy naczelnikami znajdowała się osoba cywilna. Do królewskiego więc sądu w Kolmarze sprawę tę odesłano.

Minister wojny rozkazał brygadyera Bruyant i jego wspołwinowajców spisku w Vendome stawić przed sąd wojenny czwartéj dywizyi. G. L.

Courier donosi iż dawniéjsza królowa Neapolu, wdowa po Muracie, otrzymała zapewnienie, iż co do swéj osoby niema niczego się obawiać z powodu szalonego postępku jéj siostrzana; i że tak długo wolno jéj bawić w Paryżu, jak długo tego jéj potrzeby i stan zdrowia wymagać będą.

— *Wielka Brytania i Irlandya.* —

Małżonka pana O'Conell po długich cierpieniach zakończyła życie; wątpią także o wyzdrowieniu najstarszego jego syna, Maurycego.

Skutek wyprawy dra. Andrew Smith, którego pewne towarzystwo wysłało do Przylądku w r. 1834, aby zwiedził środkową Afrykę, jest już wiadomy. Nie mógł on aż do wielkiego jeziora słodkiéj wody na północ od państwa Lataku się dostać; doszedł jedynie do 23° 28' p. szer., dwie ang. mile na drugą stronę zwrotnika; mimo tego podróż ta pod innym względem dla nauk była tak korzystną, że pomienione towarzystwo zamyśla go postawić na czele drugiéj na ten cel, a mianowicie na zwiedzenie jeziora przeznaczonéj wyprawy. G. L.

— *Z Londynu 5 Listopada.* —

Jenerał Evans zapewnia w liście swoim do przyjaciół, że nie złoży oręża, dopóki Don Karlos z gór nie ustąpi; że, gdyby konstytuenci jego w Westminster, przy zebraniu się parlamentu w lutym, żądali jego dymmissyi, takowa znajduje się już w ręku jego zacnego przyjaciela, lorda Russel.

Ostatnie doniesienia z Lizbony, nic nie przywiozły nowego. Pan Van de Weyer jest teraz uważany powszechnie za dyplomata największy wpływ u dworu mającego. Ponieważ nie ma teraz widoków sprowadzenia reakcyi, z przyczyny, że wszystkie pułki regularne wysłano do Algarbii pod pozorem zabespieczenia téj prowincyi przeciwko miguelistowskim poruszeniom, w saméj rzeczy zaś dla usunięcia wojska ze stolicy, całe więc usiłowania swoje zwraca teraz ku temu, ażeby wprowadzić pana Freire do ministeryum, a następnie powoli dalszą zmianę gabinetu przywieść do skutku. Czy mu się to powiedzie, trudno przewidzieć, więcéj jednak może być podobieństwa, że jako niewiele jeszcze obeznany z przebiegłością która szczególniéj charakteryzuje Portugalczyków, nic z niemi nie wskóra i sam padnie ofiarą gorliwości swojéj.

Gazety Stanów Zjednoczonych zajęte są niemal wyłącznie wyborem nowego prezydenta. Widoki pana Buren do tego urzędu, stały się teraz mniéj pewne, z przyczyny, że coraz więcéj głosów przybywa jenerałowi Harrisson. — Wojna z Indyanami w Flo-

rydach, nie ustaje; niszczą się oni za klęski od białych poniesione, wszelkiego rodzaju okrucieństwem, ilekroć tylko wydarzy się im sposobność. Wojsko, przeciwko nim tamże wystawione, ucierpiało wiele przez choroby, czynią jednak nowe przygotowania do dalszéj wojny. — W Carlestou, panuje jeszcze cholera.

Przybycie floty francuzkiéj pod admirałem Hugon do zatoki Kadyxu, dało tu powód do podejrzenia, iż Francuzi, w razie, gdyby Don Karlos wszedł do Madrytu, chcą opanować Kadyx. G. C. W.

— Z Madrytu 2 Listopada. —

Na wczorajszém posiedzeniu odczytano kortezom projekt do prawa względem mobilizacyi gwardyi narodowéj po za granice prowincyi swoich. Projekt ten odesłano do kommissyi spraw wojennych.

Zdaje się, że jeżeli Rodyl nie uświetni działań swoich ważnym jakim zwycięztwem, odwołanie jego nastąpi niezawodnie.

Donoszą z Malagi d. 26, że jenerał Quiroga rozwinął tam wielką sprężystość; a że wspierany jest przez znakomitszych mieszkańców miasta, udało mu się przeto utwierdzić władzę swoję. Nieustający sąd wojenny, skazał niektóre osoby na karę śmierci, inne na więzienie. Między pierwszemi znajduje się morderca zabitych niedawno Donadio i St Juste. G. C. W.

— Rzym 29 Października. —

Słychać że do kraju neapolitańskiego wkroczy korpus austryacki, a względem przechodu tegóż przez państwo papiezkie, mają się już toczyć układy.

Don Miguel udzielił bawiącym tu wraz z nim Portugalczykom, w dzień imienin swoich, podobnież i kilku osobom ze ślachty tutejszéj (*nobili*), ozdoby orderowe i komturie. G. C. W.

— Stambuł 19 Października. —

Od czasu jak lord Ponsonby otrzymał depesze przez gońca z Londynu, uważano go bardzo zatrudnionym i widziano już dwa razy udającego się do pałacu Porty. Pan Churchil, który tu dotąd bawił, powraca do Londynu. G. C. W.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 24 do dnia 25 Listopada.

Buffa Dominik, Nerwo Sebastian, Fiemozzo Kasper, Colombo Piotr, Skrzyński Mieczysław, z Galicyi; Löwenstein Mendel, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Ciszewski Felix, Kołaczkowska Wiktorya, Rost Antoni, Bobrowski Alexander, do Polski; Garlicki Maxym, Siegl Jan, Rojek Ignacy, Merk Jakub, Bobrowski August, do Galicyi; Wojski Wilchelm, do Pruss.
